

Charyzmaty – dary czynu i mocy

Rozważamy nadal charyzmaty – specjalne dary Ducha Świętego, służące budowaniu Kościoła. Dzisiaj przyjrzymy się darom czynu i mocy.

Jednym z takich charyzmatów jest dar wiary. Jest to całkowite przekonanie, że Bóg w konkretnej sytuacji zadziała w sposób nadprzyrodzony, a my mamy tylko przemówić lub coś uczynić, aby uwolnić Jego moc. Mamy wtedy pełnię wiary, że to co mówimy lub czynimy jest wolą Bożą, że On potwierdzi nasze słowo lub czyn swoim znakiem. Przykładem tego jest Eliaz wzywający proroków Baala na górę Karmel. Bóg dał Eliaszowi absolutną pewność, że uczyni cud, ale najpierw Eliaz musiał coś wykonać – jak pamiętamy, zbudować ołtarz i oblać go wodą (1 Krl 20). Dzięki pełnej wierze w Boga przygotowuje on całe wydarzenie, stawia wyzwanie, a potem wykonuje to, co do niego należy, aby całkowicie zniszczyć fałszywych proroków. Dzięki temu oczyścił się z zarzutów i pokazał zbuntowanemu narodowi prawdziwość wiary w Boga Izraela.

Innym charyzmatem jest dar uzdrawiania. Mamy tu do czynienia z nadprzyrodzonym uleczeniem fizycznych, psychicznych i emocjonalnych dolegliwości, gdy Bóg interweniuje uzdrawiając chorego. Ten dar pochodzi od Boga, ale jest przekazywany przez osobę, która modli się o uzdrowienie lub o nie prosi. Dary uzdrawiania nie są formą terapii, lecz bezpośrednim działaniem Ducha Świętego. Ponieważ dziś jest dość dużo kontrowersji wokół tego tematu i bardzo często nie rozumiemy, dlaczego ktoś jest uzdrawiany, a inny nie, przyjrzyjmy się uzdrowieniom nieco bliżej. Każde nadzwyczajne uzdrowienie jest darem Bożym i objawieniem Jego miłości, dlatego św. Paweł nigdy nie nazywał ludzi „uzdrowicielami”, ponieważ nikt nie posiada własnego daru uzdrowienia, lecz niektóre osoby otrzymują specjalny charyzmat uzdrowienia i stają się kanałami łaski Boga. Istotnym faktem jest, że w czterech Ewangeliach natrafiamy na 41 przypadków uzdrowień, a aż 727 wersetów (czyli około 1/5 Ewangelii) poświęconych jest tematowi uzdrowienia. Jeżeli Jezus dokonał aż tylu uzdrowień, to po to, byśmy wszyscy wiedzieli, że w Jego osobie rzeczywiście nadeszło Królestwo Boga. Uzdrowienia dla Jezusa nigdy nie były cudami samymi w sobie. Miały one za zadanie potwierdzić prawdziwość głoszonej nauki i prowadzić do większej wiary w Jezusa. Tę posługę Jezus zlecił także Apostołom, udzielając im władzy uzdrawiania w Jego imię: „*Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości*” (Mt 10, 1).

Podobnie, tuż przed Wniebowstąpieniem, posyła ich na cały świat, aby głosili Dobrą Nowinę, czyniąc znaki i cuda, z uzdrowieniami włącznie. Czytamy u Ewangelisty Marka: „*Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie*” (Mk 17, 18b). Przykłady tego daru możemy znaleźć także w Dziejach Apostolskich, kiedy to Piotr uzdrawia chromego żebraka przy Bramie zwanej Piękną (Dz 3, 1-10), a także gdy „*Wynoszono chorych na ulice i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień*

przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich. Także z miast sąsiednich zbiegało się mnóstwo ludu do Jerozolimy, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia” (Dz 5, 15-16).

Jak najbardziej możemy modlić się o uzdrowienie, pamiętając przede wszystkim, że Msza św. jest najskuteczniejszą modlitwą o uzdrowienie duszy i ciała, będącą źródłem łask dla tych, którzy posiadają charyzmat uzdrawiania. Aby nie traktować tej modlitwy magicznie lub w niewłaściwy sposób, pamiętajmy o kilku ważnych wskazówkach. Przede wszystkim, modląc się o uzdrowienie czy uczestnicząc w takich nabożeństwach, należy skupić się na Bogu i poddać się pokornie Jego woli. Jeśli ktoś przychodzi na takie nabożeństwo, a żąda jedynie uzdrowienia, nie chcąc się nawrócić – jest to wielką pomyłką. Dużo ważniejsza od uzdrowienia ciała jest nasza dusza, dlatego Jezus mówił: „*Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle*” (Mt 10, 28). Jeszcze raz powtórzmy, że celem każdego uzdrowienia nie jest ono samo w sobie, lecz ma ono nas przybliżyć do Boga.

Pomódlmy się teraz z wiarą o uzdrowienie naszych serc i dusz. Pomyślmy przez chwilę, o co chcemy się pomodlić, wzbudźmy wiarę, że jest z nami Bóg, który ma moc to uczynić i prośmy Ducha Świętego za przyczyną naszej Matki Maryi.

Maryjo, Oblubienico Ducha Świętego, stajemy z naszymi słabościami i chorobami przy Twoim Synu Jezusie Chrystusie. Jeśli taka jest Jego wola, niech pośle teraz moc Ducha Świętego w te wszystkie miejsca, które nas bolą, abyśmy mogli doświadczyć Jego miłości i łaski, a przez to wysławiać Go i dzielić się tym świadectwem z innymi. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.